

ONZ chce usunąć z ważnego traktatu definicję płci

27 maja 2023

Przedstawiciele Polski sprzeciwili się usunięciu definicji płci z „Traktatu o zbrodniach przeciwko ludzkości”, nad którym pracuje ONZ.

Jego celem jest zobowiązanie krajów członkowskich do ścigania zbrodni przeciw ludzkości przed własnymi sądami, co ma uzupełnić prace MTK w Hadze.

Polska, wbrew wspólnemu stanowisku UE, sprzeciwiła się nieuwzględnieniu w projekcie definicji płci rozumianej w tradycyjny sposób, czyli z podziałem na mężczyznę i kobietę, która zawarta jest w „Statucie rzymskim” MTK z 1998 roku, najważniejszym akcie prawa międzynarodowego, dotyczącego zbrodni przeciw ludzkości.

Pojęcie „płeć” (gender) odnosi się tam do płci męskiej i żeńskiej w kontekście społecznym. W projekcie nowego traktatu nie zawarto żadnej definicji płci, a z oficjalnego komentarza wynika, że termin „płeć” ma charakter ewoluujący.

Zdaniem konserwatywnych think tanków, może mieć to ogromne konsekwencje, gdyż przy zastosowaniu tak otwartej definicji płci wszelkie prawne, polityczne i religijne nakazy, które ograniczają społeczne i polityczne żądania ruchu homoseksualnego/trans, można uznać za zbrodnie przeciwko ludzkości.

Może się stać nią odmowa „małżeństw” homoseksualnych czy ograniczenia w dostępie do operacji dla nieletnich chcących poddać się korekcie płci.

Podobną argumentację przedstawiły m.in. Watykan i występujące w imieniu całej grupy afrykańskiej Maroko. Sprzeciw wobec

braku definicji płci wyraziły też Węgry, które chcą interpretować ten termin zgodnie z własnym prawem i definicją w Statucie Rzymskim.

Obecnie trwa etap negocjacyjny. Prace nad traktatem mają się zakończyć w przyszłym roku.

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)